



# SŁOWO POLSKIE

CENA  
NUMERU  
3 zł

## BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, PIATEK 13 LUTEGO 1948 ROKU

NR. 43 (454)

### Jak przygotowano Monachium

# Austrię, Czechosłowację i Gdańsk poświęcono Hitlerowi już w 1937 r.

## Rewelacje TASS-a o stosunkach niemiecko - angielskich

MOSKWA (API). Sowiecka agencja prasowa TASS — o gło s i ła dziś rano drugą część komunikatu pod nazwą „Falszerze historii”, która zawiera dokumenty, dotyczące stosunków rządów Anglii i Francji z rządem hitlerowskim w okresie przedmonachijskim. Dokumenty te są do wodom, że rządy W. Brytanii i Francji wydały Czechosłowacji na łup Hitlera i otworzyły mu faktycznie drogę do ataku na państwa Europy wschodniej.

### »Os« Rzym - Berlin - Paryż - Londyn

Komunikat, który podjemy w obszernym streszczeniu, stwierdza, że polityka Anglii i Francji — nie była skierowana na wzmocnienie sił krajów mitujących pokój dla wspólnej walki przeciw napastnikom, lecz na izolację ZSRR i skierowanie agresji hitlerowskiej w kierunku wschodnim, oraz na użycie Hitlera jako narzędzia dla osiągnięcia własnych celów Anglii i Francji.

TASS przynosi dokument niemiecki w sprawie rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem i brytyjskim ministrem spraw zagr. Halifaxem. Odbyła się ona 19 listopada 1937 r. w obecności niemieckiego ministra spraw zagr. von Neuratha, w Obersalzburgu. Lord Halifax oświadczył, że „zarówno on sam, jak i członkowie rządu brytyjskiego, zdają sobie w pełni sprawę, iż fuhrer dokonał wielkich rzeczy nie tylko w Niemczech, ale że zniszczył komunizm we wla-

stnym kraju, zamknął drogę komunizmowi do Europy zachodniej. Niemcy mają prawo — oświadczył Halifax — uważać się za przedmurze przeciwko komunizmowi”.

Przemawiając w imieniu rządu Chamberlaina, Halifax oświadczył, że istnieje możliwość stworzenia czworopartyjnego porozumienia między Niemcami, Wielką Brytanią, Francją i Włochami.

Jeżeli któryś z tych krajów pozostał by poza współpracą — podkreślił Halifax — nie można byłoby kreślić obecnej chwicznej sytuacji politycznej.

W ten sposób W. Brytania organowi zwała faktycznie rozszerzenie Osi na 4 mocarstwa. Hitler oświadczył wówczas, że takie porozumienie między 4 rządami wyjdzie się b. łatwie, jeżeli tylko państwo będzie duchem dobrej woli i chce przyjaznego porozumienia. Uważa on natomiast, że byłoby to dużo trudniejsze, gdyby Niemcy traktowane były w całości jako państwo ze stygmatem Traktatu Wersalskiego. Lord Halifax oświadczył na to: „W. Brytania jest może bardziej niż inne państwa, ale może bardziej niż inne państwa, jest b. dobrze przekonana, że błędy Traktatu Wersalskiego muszą być naprawione”.

Do kwestii tych należy sprawa Gdańska, Austrii i Czechosłowacji.

W. Brytania zainteresowana jest jedynie w tym, aby zmiany na lądzie europejskim odbywały się na

drodze pokojowej, gdyż użycie innych metod mogłoby doprowadzić do dalszych komplikacji, niepożądanych ani dla fuhrera, ani też dla innych państw.

### Czechosłowacja na pastwę Hitlerowi

Następny dokument dotyczy rozmowy przeprowadzonej między Hitlerem a brytyjskim ambasadorem w Berlinie, sir Neville Hendersonem, która odbyła się 3 marca 1938 r. w obecności Ribbentropa. Henderson powiedział wówczas na temat sztykującego się porozumienia: „Nie jest żadną nową kombinacją handlową, ale próba stworzenia podstawy dla szczerzej i serdeczniej przyjaźni z Niemcami, która rozpocznie się poprawą sytuacji, a zakończy się duchem przyjaznego porozumienia”.

Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie wypadki, które zaszły bezpośrednio po podpisaniu układu monachijskiego, 19-go

września 1938 r., 4 dni o spotkaniu Hitlera z Chamberlainem w Berchtesgaden, przedstawiciele francuskiego i brytyjskiego rządu żądali od Czechosłowacji oddania Niemcom terenów sudeckich. Utrzymywali oni, że jeżeli żądanie to nie zostanie spełnione, będzie niemożliwością zachować pokój i zaspokoić żywioły interesy Czechosłowacji.

Na konferencji Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera w Monachium w dniach 29 i 30 września 1938 r. dobito ostatecznie haniebnego targu. Los Czechosłowacji został zdecydowany za jej plecami.

(dalszy ciąg na str. 2-ej)



POGRZEB MAHATMY GANDHIEGO  
Pół miliona Hindusów wzięło udział w pogrzebie Mahatmy Gandhiego, który zginął z ręki mordercy. Na zdjęciu tłumy Hindusów w czasie pogrzebu.

### Co dzieje się

#### »Narodowcy«

W Warszawie rozpoczął się proces Kaszniczy i kilku innych współoskarżonych członków OP i NSZ. Skróć OP ma oznaczyć „Organizację polską”, a NSZ — „Narodowe Siły Zbrojne”.

Jak wynika z aktu oskarżenia, pod tymi nazwami kryje się ogromny zbrodniczy. Pięknie brzmiące słowa zawierają potworną treść, a „działacze” obu wymienionych organizacji — to mordercy, renegaci, szpiegi i sprzedawcy najgorszego gatunku.

Co mówi akt oskarżenia? Co mówią główni działacze tej grupy?

Okazuje się, że mordowanie współrodaków, należących do obozu lewicy społecznej, było dla tych „Polaków” i „narodowców” chlebem powszednim; że walka razem z Wehrmachtem przeciw Armii Polskiej była w ich oczach rzeczą naturalną; że wspólna praca z gestapo — była tak ścisła, iż członkowie OP mieli specjalne legitymacje gestapo.

Na koncie wyczynów tych „patriotów” figurują setki, a może tysiące pomordowanych ludzi, wśród nich tacy, jak prof. Handelman, Makowiecki, Krahelska. Z zimną krwią, cynizmem zeznają podsądni, że byli pod urzędem faszyzmu, a szczególnie hitleryzmu. Oświadczają, że gdyby zagarnęli władzę, to te same metody, które stosowali hitlerowcy — metody tak dobrze i boleśnie nam znane — wprowadziliby i w Polsce.

Czytając akt oskarżenia, słuchając wyjaśnień podsądnych, nastawało pytanie: kto w Polsce zasiał tego rodzaju ziarna w dusze i umysły ludzkie? Kto zbrodniczo i zdradzie wszczepiał przez długie lata w pewne odłamy społeczeństwa?

„Narodowcy” typu Kaszniczy muszą zniknąć. Dla nich nie ma miejsca w Polsce. (w)

### Anglia już w 1937 r. poświęciła Gdańsk

KOMUNIKAT TASS-A STWIERDZA, IŻ JAK WNIKA Z DALSZYCH ROZMÓW, RZĄD BRYTYJSKI PATRZYŁ PRZYCHYLENIE NA HITLEROWSKIE PLANY „PRZYŁĄCZENIA” GDANSKA, AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI DO NIEMIEC.

Po przedyskutowaniu sprawy rozbrojenia i sprawy Ligi Narodów, Halifax oświadczył, iż inne kwestie wymagają dalszych jeszcze rozmów. Wszystkie one — podkreślił brytyjski minister — dotyczą spraw, mających związek ze zmianami na lądzie europejskim, które przedsięwzięte później będą musiały być dokonane.



BRYGADA RUSZA DO SZTURMU

Brygada rwała przed przystąpieniem do budowy przy budowie V. p. gmachu m. Przemysłu. Wśród mgły porannej kolumna czeka na znak udania się na miejsce pracy.

# Widmo kryzysu w USA

CHICAGO (API). Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych są przerażone niepokojącą zmianą cen zboża na giełdach amerykańskich. Agencja United Press podała dziś, że spadek cen w ciągu ostatnich kilku dni pobliż wszelkie rekordy giełdy chiagogowskiej w ciągu kilkuletniej jej historii.

Ceny zboża spadły wczoraj o dozwoloną ilość punktów w zaledwie kilka minut po otwarciu giełdy. Przewodniczący Izby Reprezentantów, Clifford Hope, oświadczył, że spadek cen zmienił może całkowicie sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że zniżkę cen zboża zanotowano na wielu giełdach świata od Danii do Australii.

Korespondent „Manchester Guardian” donosi, że pomimo pierwszego spadku cen, który został zanotowany na początku tygodnia i który, jak ogłosiła giełda chiagogowska, był najniższym spadkiem w ciągu 28 lat, farmerzy żądali ponownie otwarcia sprzedaży, wskutek czego ceny spadły jeszcze bardziej.

W Nowym Orleanie, jeszcze przed rozpoczęciem sprzedaży bawełny na giełdzie, cena jej spadła o 100 pun-

któw, czyli o 5 dol. na bell. Cena pszenicy na giełdzie chiagogowskiej spadła w ciągu ostatnich 3 tygodni o 63 1/2 centa z poprzedniego poziomu 3 dol. 6 centów.

Chiagogowska Izba handlowa stwierdza, że spadek cen na giełdzie jest dużo gwałtowniejszy i groźniejszy niż ten, który zapoczątkował załamanie gospodarcze w r. 1929. Balsa na produkty rolnicze nie pozostała bez wpływu na inne dziedziny życia gospodarczego Stanów Zjedn. Akcje takich towarzystw jak „American Tobacco”, „Rolling Mill”, „Anaconda” i „Southern Pacific”, uważanych w

St. Zjedn. za największe towarzystwo przemysłowe, spadły wczoraj rano o 2 punkty.

Niektóre z nich podniosły się w ciągu dnia, ale np. „Southern Pacific” spadły o 3 punkty do wieczora.

Większość pism amerykańskich związanych z kolami gospodarczymi nie ukrywa głębokiego zaniepokojenia w związku z powstałą sytuacją i wyraża przypuszczenie, że zaobserwowany spadek cen giełdowych może być zwastunem ostrego zwrotu w sytuacji gospodarczej.

## Akta waży 150 kg Grzechy są znacznie cięższe

NORYMBERG (PAP) — Polska delegacja przy Trybunale norimberskim zgromadziła niezmiernie cenny materiał, odnoszący się do rozpatrywanych obecnie wielkich procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym.

O wielkość materiału dokumentacyjnego świadczy fakt, że dokumenty w jednym tylko procesie przeciwko niemieckim lekarzom ważyły przeszło 150 kg. Część tych dokumentów została wysłana do Polski, gdzie zapewne będzie stanowiła źródło

do prac badawczych i historycznych, gdyż we wszystkich 11 procesach, z wyjątkiem procesu nr 7 (Bałkański), sprawy polskie zajmują pierwsze miejsce. W procesie przeciwko I. G. Farbenindustrie aż 2 tomy dokumentów świadczą o rabunku polskiego przemysłu chemicznego przez niemiecki koncern.

Podobnie w procesie nr 11 przeciwko hitlerowskiemu MSZ kilka grubych tomów poświęconych jest wyłącznie sprawom polskim i przygotowaniu agresji na Polskę.

## Wielka ofensywa armii ludowej w Chinach

Czołwki wojsk ludowych 7 km od Mukdenu  
SZANGHAI (API) — W akcji zmerzącej do całkowitego oczyszczenia Mandżurii od wojsk Kuomintangu, dowództwo ludowej armii wyzwoleńczej rozpoczęło koncentryczny atak na ośrodek przemysłowy Anszan, na południe od Mukdenu. Tymczasem czołwki wojsk ludowych zdobyły już miasteczko Sukiatun o 7 km od Mukdenu.

Aktywna działalność przeciwko wojskom Kuomintangu rozpoczęła się także na południe od Tianczingu. Wojska armii wyzwolenczej, działające w prow. Hunan, zdobyły dwa miasta powiatowe Kiangkiang i Juenszan. W rejonie obu tych

### Twórca »Iwana Groźnego« nie żyje

MOSKWA (API) — Ubiegłej nocy zmarł największy radziecki reżyser filmowy, Sergiej Eisenstein. Ostatnio pracował on nad drugą częśćą swej wielkiej trylogii filmowej „Iwan Groźny”.



# Bramy na Wschód otwarte dla Wehrmachtu

Komunikat cytuje dalej ustęp z znanej książki Sayersa i Kahna pt. „Wielki spisek przeciwko ZSRR”. Rządy nazistowskich Niemiec, faszystowskich Włoch, W. Brytanii i Francji podpisały w Monachium pakt, o którym reakcja całego świata marzyła od 1918 r. Pozostał on Zw. Radziecki bez sojuszników. Sojusz francusko-sowietcki, który był kamieniem węgielnym zbiorowego bezpieczeństwa Europy, przestał istnieć. Sudety czeskie stały się częścią Niemiec. Bramy na Wschód zostały szeroko otwarte dla Wehrmachtu.

Związek Radziecki niejednokrotnie dawał wyraz chęci niesienia pomocy Czechosłowacji i znalezienia sposobu zachowania pokoju. Kiedy zajęcie Czechosłowacji stało się już faktem dokonany i rządy państw imperialistycznych wyrażały jeden po drugim uznanie dla tego faktu, rząd radziecki w swej nocie z 18-go marca potępił agresję hitlerowską. W nocie swej ZSRR podkreśla, iż przez swoje czyny rząd niemiecki wytworzył sytuację niebezpieczną dla pokoju światowego. Naruszył — polityczną równowagę w Europie Środkowej i zburzył poczucie bezpieczeństwa narodów.

Oddanie Czechosłowacji Hitlerowi było tylko początkiem prohitlerowskiej polityki Anglii i Francji. Anglo-niemiecka deklaracja, podpisana 30-go września 1938 r. przez Chamberlaina i Hitlera, głosi, iż przeprowadzone w Monachium rozmowy „mają olbrzymie znaczenie dla obu państw i Europy”. „Jesteśmy zdecydowani — czytamy w deklaracji — rozważyć inne kwestie obchodzące nasze kraje na drodze narad i dążyć w przyszłości do usunięcia wszelkich czynników, mogących wywołać nieporozumienia, aby ułatwić utrzymanie pokoju w Europie”.

Tak więc zarówno W. Brytania jak i Francja zawarły z Niemcami pakt o niezagrożeniu. „Układy Francji i Anglii z Hitlerem — stwierdza w końcu TASS — ujawniały z całkowitą jasnością chęć odsunięcia agresi Hitlerowskiej od obu tych krajów. Rządy francuski i brytyjski wierzyły, iż układ monachijski i inne podobne mu układy otworzą szeroko wrota dla agresji hitlerowskiej na Wschód. Dzięki tym układom stworzono warunki polityczne dla zjednoczenia Europy bez udziału Zw. Radzieckiego, co miało zgubne skutki dla całej Europy”.

Anglosaskie eksperymenty w Biznii doprowadziły gospodarkę Zachodnich Niemiec do stanu chaosu. Pisałszy już, że dolar roznosi po świecie zarazki kryzysu gospodarczo-finansowego. Bizniona potwierdza tę tezę. Przygotowania do reformy walutowej wywołują wśród ludności niemieckiej panikę.

Występują tu niemal identyczne zjawiska, jak we Francji. Ludność nie chce przyjmować marek niemieckich, gdyż obawia się, że tracą na wartości. Kupcy pochowali towary, obawiając się sprzedawania za obecną walutę. W sklepach pustki. Miasłem zagraża głód, gdyż wieś nie chce sprzedawać żywności w zamian za marki niemieckie.

Amerycanie mają swoją własną koncepcję reformy walutowej, która przyczyni się do rozbitcia jednolitego systemu monetarnego, jak to w Sojusznicy Radzie Kontroli proponował delegat radziecki, będzie w Niemczech kilka systemów monetarnych. Oznacza to po prostu, że linie demarkacyjne staną się liniami granicznymi kilku różnych tworów państwowych. Reforma walutowa jest wstępem do przeprobowienia Niemiec i tworzenia z nich kilku organizmów państwowych.

Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpił do walej ofensywy, mającej na celu podniesienie wydajności w rolnictwie. Minister Minc stwierdził przed kilku miesiącami, że tempo wzmaganą produkcji rolnej nie jest tak szybkie jak rozwój przemysłu.

Rolnictwo nasze musi być przede wszystkim zmodernizowane. Bardzo ważną bronią w walce o wzmocnienie produkcji są ośrodki maszynowe Związku Samopomocy Chłopskiej, dostarczające wsi nowoczesnych narzędzi rolniczych, pozwalających na zmechanizowanie pracy na roli. Ośrodki maszynowe, które powstały dopiero jesienią 1947, mogą poszczycić się już dziś poważnymi osiągnięciami, a dotyczy to w pierwszym rzędzie Ziemi Odzyskanych. — Prędzej tu województwo wrocławskie, które w chwili obecnej rozporządza 105 ośrodkami maszynowymi. Na Ziemiach Odzyskanych, gdzie odczuwa się najbardziej brak siły pociągowej, na plan pierwszy wysuwa się kwestia traktorów. W roku 1948 Związek Samopomocy Chłopskiej planuje stworzenie dalszych 300 ośrodków maszynowych.

## Konferencja dyrektorów i lekarzy Państwowych Uzdrawisk Dolnośląskich w Łądku-Zdroju

W dniach 7. do 9. II. 1948 r. odbyła się w Łądku-Zdroju pod przewodnictwem dyrektora Wacława Lengi II-ta z rządu Konferencja Dyrektorów Uzdrawisk Dolnośląskich. W konferencji wzięli udział naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Uzdrawiska” dr T. J. Wolański oraz delegaci Wojewódzkiej Rady Narodowej z prezesem Sekcji Zdrowia i Opieki Społecznej ob. Rozgórskim na czele.

Trzydniowa konferencja, na której wygłoszono sprawozdania z poszczególnych uzdrawisk za rok 1947 — dała obfity materiał dyskusyjny. Jak wynika ze statystyki, ogólna frekwencja osób, które przybyły do uzdrawisk dolnośląskich w r. 1947 wyniosła 212.000 osób. Ilość zabiegów leczniczych wydatanych w tym okresie sięgała 780.000. Na wszy skich odcinkach pracy uzdrawiskowej przekroczone w sposób bardzo znaczny cyfry z roku poprzedniego. Udział świata pracy w lecznictwie uzdrawiskowym wzrósł w stosunku do roku ubiegłego o dalszych 5 procent.

Rok 1947 wykazał w gospodarce finansowej samowystarczalność budżetu eksploatacyjnego, co uważać należy za poważny sukces gospodarczy.

Obrazy Zjazdu toczyły się głównie o temat planu inwestycyjnego na rok 1948, w związku z dalszym roz-

### 2-gi dzień procesu OP i NSZ

## „Trójki antykomunistyczne” miały zamordować gen. Rummla i red. Strumph - Wojtkiewicza

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu rozprawy przeciw przywódcom OP i NSZ Sąd kontynuował przesłuchanie głównego oskarżonego Stanisława Kasznica. Na pytanie prokuratora, czy kierownik wywiadu NSZ Wawrzukowicz mówił oskarżonemu o swoich kontaktach z Niemcami, oskarżony odpowiada, że na rozmowy polityczne z gestapo Wawrzukowicz uzyskał zezwolenie zarządu organizacji. Swoje sprawy Wawrzukowicz zatwajał również przez „Toma”. Kasznica zeznał również, że większa suma pieniędzy, którą otrzymał on na dobroczenie podległych mu oddziałów wojskowych, pochodzi prawdopodobnie od Niemców.

Oskarżony długo nie chce odpowiedzieć na pytanie, czy gestapo było poinformowane o przygotowywanych likwidacjach działaczy demokratycznych, w końcu jednak o-

świadczą, że nie wyklucza takiej możliwości.

Odnosnie stworzonej przez siebie organizacji policyjnej „Obrona Narodowa” oskarżony wyjaśnia, że była to policja, która starała się zorganizować na wzór policji granatowej, a której miał zamiar użyć do utrzymania porządku w pierwszych dniach po ew. przejściu władzy przez narodowców.

„Trójki antykomunistyczne” miały rozkaz mordować każdego członka PPR. „Trójki” wchodziły w siebie pewne elementy z opanowanej przez gestapo organizacji „Miecz i Pług”.

Obok morderstw dokonywanych na działaczach demokratycznych „Trójki” służyły także do likwidowania innych niewygodnych ludzi. Tak więc zamierzano zlikwidować m. in. gen. Rummla i red. Strumph-Wojtkiewicza. Miano dokonać tego nie w własnej inicjatywie, ale na rozkaz „przesłany z Londynu”.

Z ramienia komendy głównej NSZ akcje likwidacyjne prowadził jednocześnie tzw. AS (Akcja Specjalna).



Nie sztuka być piękna. Jeśli się nią jest. Sztuka jest natomiast stać się piękną, zachowującą swą urodę i młodzieńczość w ciągu długich lat życia. Trzeba sterać, dobierać chęć i metody kłemu „ANIDA”.



K 465

## 2 tureckie samoloty zostały zestrzelone nad Bułgarią

SOFIA (PAP) — Dnia 9 lutego br. przed południem 2 samoloty tureckie typu „Spitfire” przelewały granicę bułgarską - turecką, udając się w kierunku wsi Rezowo. Osiągnąwszy ten punkt, skręciły na północ i poleciały wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego w kierunku miasta Burgas na terenie Bułgarii.

Samoloty te, które unosiły się ponad ziemią na wysokości 150-300 metrów przy doskonałej widzialności,

dotarły do miasta Sozopol, położonego w Bułgarii w odległości 55 km od granicy. Nie zważając na ostrzegawcze sygnały bułgarskiej straży pogranicznej krążyły one nad Sozopolem i okolicami na wysokości 150 metrów.

Bułgarska straż graniczna otworzyła wówczas ogień z artylerii przeciwlotniczej. W rezultacie jeden samolot runął do morza w odległości 200 metrów od brzozy, drugi zaś stał stracony 5 km na północ od Sozopola.

Pilot jednego z samolotów sierżant tureckich sił lotniczych Kemal Mendetes został zabity, podpor. Talia Julki został lekko ranny. Obaj nosili mundury wojskowe.

Bułgarskie czynniki oficjalnie przypominają, że nie był to pierwszy wypadek naruszenia granicy bułgarskiej przez samoloty tureckie.

### 2 tamtej strony Odry

## Niemcy zjednoczone

Kierownictwo Partii Komunistycznej w zachodnich strefach Niemiec wystąpiło z oświadczeniem, ostro potępiającym uchwały frankfurckie.

W oświadczeniu stwierdza się, że niedemokratyczny parlament, Rada Ekonomiczna i Rada Administracyjna stanowią bazę dla utworzenia odrębnego rządu zachodnich Niemiec. Dalej podkreśla się, że ministrowie krajów Biznii i reakcyjny politycy świadomie poświęcili jednolite Niemiec planowi Marshalla. Za mierzącą oni przekształcić zachodnie Niemcy w protektorat wielkiego amerykańskiego kapitału w ramach tzw. bloku zachodniego.

Komunistyczna partia Niemiec — głosi oświadczenie — nigdy nie uzna odrębnego rządu Niemiec zachodnich we Frankfurcie. Nie uzna go

również naród niemiecki, który nigdy nie zrezygnuje z jednolitości Niemiec.

Na zakończenie partia komunistyczna stanowią bazę dla utworzenia niemiecką Radę Konsultacyjną. Rada ta utworzyłaby Niemiecki Zarząd Centralny oraz zajęłaby się przygotowaniem do wyborów, jak też do referendum w sprawie jednolitości Niemiec.

Referendum to jest już od dłuższego czasu planowane, przy czym inicjatywa wyszła od Komunistycznej Partii Niemiec. Wobec opinii niemieckiej, która w ogromnej swej większości domaga się zjednoczenia Niemiec, nie trudno przewidzieć, jaki byłby wynik referendum. Nie też dziwnego, że władze Biznii starają się

## Co robił Sherman u Papieża?

RZYM (API) — „Osservatore Romano” donosi, że Papież przyjął

### 200 KW dla Raszyna

W ramach tegorocznych planów inwestycyjnych Polskiego Radia projektuje się budowę nowego rozgłośni w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej kosztem 91 milionów złotych. Rozgłośnia ta będzie posiadała 12 najnowocześniejszych urządzeń studiów.

Następnie projektuje się rozbudowę radiostacji raszynskiej do mocy 200 KW, która by pokryła swoim zasięgiem całą Polskę. Nadajnik do tej potężnej radiostacji wykonany będzie w Czechosłowacji i sprowadzony do Warszawy w listopadzie br. Maszyny nowej radiostacji wykonany zostanie w Polsce i będzie wysoki na 200 m.

Prócz tego projektuje się budowę 50 KW stacji w Szczecinie i znaczne wzmocnienie radiostacji w Lublinie.

### W stylu telegraficznym

USA. Minister Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone popierają w pełni decyzję ONZ w sprawie podziaku Palestyny. Odmówił on jedynak wypowiedzi na temat, czy USA popiera wysłanie do Palestyny między narodowych sił zbrojnych.

DANIA. Podano do wiadomości, że duński samolot typu Dakota uległ katastrofie, w wyniku której członkowie załogi oraz 9 pasażerów zginęło.

JEROZOLIMA. Żydzi wyszli do powietrza przy pomocy elektrycznej miny autobus, w którym znajdowało się 14 Arabów. — 5 Arabów zginęło, a reszta odniosła rany.

EGIPT. Rząd egipski postanowił wystąpić w obronie Arabów znajdujących się w hiszpańskim Marokko. W związku z tym rząd egipski wysłał wależ protest do rządu hiszpańskiego przeciwko brutalnemu tłumieniu ruchu narodowego Maurów w Marokko.

FRANCJA. Rząd francuski zwrócił się do Waszyngtonu z propozycją wszczęcia rokowań celem nowelizacji układu Blum - Byrnes, w sprawie wyświeślenia Minów amerykańskich we Francji.

INDIE. Podczas uroczystości wkręcenia prochów Gandhiego do świętej rzeki Gangesu, było obecnych ok. 4 miliony ludzi.

WŁOCHY. W Bolonii doszło do wielkiej manifestacji na skutek wrogiego stanowiska policji, wobec wyświeślenia robotników. W czasie manifestacji doszło do zamieszek, lecz straż w ludziach nie są jeszcze zbrane.

POLSKA. W ciągu stycznia Centralna Rybna wyeksportowała do państwa sąsiedzących z Polską — 450 ton ryby świeżej.



# Urzednik w studenckiej czapce

W numerze 37 „Słowa Polskiego” ukazał się artykuł „student na posadzie”, potraktowany jako materiał dyskusyjny. Autor rzuca na wstępie pytanie, wiecznie aktualne i gnące niejedno już pokolenie studentów: czy byłby dobrym urzędnikiem, nauczycielem, a zaniedbując się w nauce, czy też przeciwnie: czynić postępy, studiować „na serio”, ale w zamian tracić zaufanie i względy pracodawcy, a w rezultacie — posadę.

Wydawało by się, że wokół tego zagadnienia zamknęło się bledne koło. Ze nie można uczynić kroku, aby nie natknąć się na ten nierozwiązalny dylemat.

W pewnym mieście przed wojną, w czasach, kiedy spłykało się jeszcze anachroniczne typy „żelaznych studentów”, studiujących po 10 i 15 lat, zdarzył się zmienny wypadek. Była właśnie zima i grubo śnieg pokrył ulice. Wczesnym rankiem wyszły na ulicę śpiące jeszcze miasteczka rzesze robotników, aby odgarnąć śnieg i umożliwić ruch uliczny. Jakież było zdziwienie i święte obużenie, gdy następnego dnia w miejscowej gazecie ukazała się wzmianka, że w oczyszczeniu ulic bierze udział grupa studentów.

Kiedyż oni mają czas na naukę? — pytali jedni.  
Biedacy, trzeba im jakoś pomóc — mówili inni.

Oczywiście na dyskusji się skończyło, jak to zawsze u nas.

Tymczasem nadeszła wojna i ludzie przekomarili się na własnej skórze, że żadna praca nie hańbi. Znałomci filologowie bruliwalni ulicę, inżynierowie paśli bydło, niedowarzeni studenci robili wszystko, aby żyć. Legendarna postać korepetytora, opowiadana na ucho plotka o studentach, którzy w dzień studiują, a nocami podobno pracują w drukarni, przestała być sensacją.

Po wojnie trzeba było zakaśać ręce i zabrać się do roboty. Wiele lat przypadło na marne, zaletogłoty były duże. Przedwojenne głowosy, dżiesiątysiący wspaniałe zabrali się do skończenia studiów.

## Albo... Albo...

Albo studiować, trzeba jednak żyć, a aby żyć, trzeba studio-

wać. Dylemat ten nabrali rumieńców aktualności: powiedzcie, studenci, a raczej ex-studenci Wrocławia, ilu z was zakopało się tak na posadzie, że porzuciło studia i pożegnało swoje światoburcze ambicje i aspiracje? Powiedźcie, ilu z was wyleciało z posady, gdyż byliście zbyt zmęczeni po bezsennych nocach, spędzonych nad książką, powiedzcie, ilu z was musiałoby po pozorem nagięć a ciężkiej chorobie zwalniać się na kilka dni, aby tylko jako tako przygotować się do egzaminu?

Powiedzcie wreszcie, ilu z was dzielił sobie jeden obiad na dwa dni, a bućki lata tektura, gdyż studia uniemożliwiają znalezienie odpowiedniego zajęcia, gdyż jesteście zbyt sumienni, aby odwać tylko ćwiczenia i egzaminy pro forma?

Stare, stare jak świat prawdy, znane wszystkim aż nadbyst dobrze wspomnienia. Wszystko na świecie się zmienia, tylko od czasu żaków krakowskich, biegających z garnuszkiem w ręce do bogatych patrycjuszów na obiad nie zmienia się dola głodnego studenta...

## Tylko geniusz...

Czy zagadnienie to jest naprawdę nie do rozwiązania?

- 1 Potrzeba nam dobrych fachowców. W interesie gospodarki państwowej leży dzisiaj nawet skrócenie okresu studiów, a tym samym odpowiednie ich „zageszczenie”.
- 2 Na skutek tego studenci latają cały dzień (za wyjątkiem szczęśliwych prawników i humanistów) z wykładu na wykład, z ćwiczenia na ćwiczenie. Kandydatów jest dużo, egzaminy ostre. Kiedyż tu znaleźć czas na pracę?
- 3 Rezultat: albo studenci głodują (stołówka!), albo też zaniedbują,

ba, nawet przerywają studia, oddając pracę zarobkową. Dostajemy więc albo fachowców dobrych, ale wykończonych fizycznie (gruźlica, anemia), albo też nie dostajemy ich wcale. Tylko geniusz potrafi pogodzić pracę ze studiami: taki jednak zdarza się bardzo rzadko.

## Ostatnia szansa

Posłuchajmy jednak i drugiej strony.

1 Obowiązuje dzisiaj zasada oszczędzania. Oszczędzania ilości pracowników, oszczędzania czasu. Jakże pracodawca ma zatrudnić studenta, który zwalnia się ustawicznie w czasie godzin służbowych, jest pracownikiem nieproduktywnym, często zasypia przy biurku?

2 Nie ma gorszego, bardziej nieproduktywnego członka społeczeństwa, jak nieukończony student. Człowiek taki przez całe życie czuje żal do siebie, że przeoczył „ostatnią szansę”, ma żal do świata, że nie traktuje go na równi z ludźmi „ukończonymi”. Choć studia nie stanowią o karierze, o powodzeniu — przecież produkują fachowców. A tych fachowców właśnie, a nie niedopieczonych ćwierćinżynierów i półmędzłów nam potrzeba.

Cóż więc czynić? Jak zaradzić? Są kraje gdzie stosuje się system stypendiów, obejmujący wszystkich studentów. Państwo, które przez okres studiów studenta żywi, daje mu mieszkanie, ba, nawet krawca i szewca do dyspozycji, wymaga od niego po skończeniu studiów pracy na powierzonym stanowisku i wyznaczonej placówce. Jesteśmy jeszcze za ubodzy, aby naśladować takie systemy, ale czy rozwiązanie nie jest trafne?

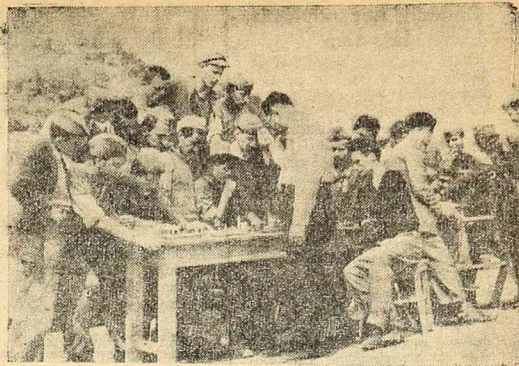
Pozostaje więc tylko życzyć sobie jak największej ilości stypendiów, dotacji i produktów w stołówkach i zaapelować do PP. Szeffów wrocławskich, którzy mają nieszczęście zatrudniać u siebie studentów:

Bądźcie, panowie dyrektorzy, względni. Przynajmniej czasem ockraj. Student, to nie zawód, to okres przejściowy. Będziecie na pewno zadowoleni, gdy za kilka lat z zahukanego młodzieńca w barwnej czapce wyróżnie dobrego, także przeciw potrzebny wam samych fachowca.

A w roku ofensywy kulturalnej i wielkich reform szkolnictwa wyższego należało by sobie życzyć, aby czynniki kompetentne oceniły trafnie, że nie tylko obiekt studiów, ale i podmiot studiów jest ważny. Ze student: to doskonale interes, to dobra lokata kapitału; pokryje z czasem z nadatkiem wyłożone dzisiaj na niego chude stypendia.

Dobry kupiec zawsze myśli o przyszłości — mądre państwa robią to tym chętniej. LESZEK GOLIŃSKI.

**KITY szklarskie**  
pokostowe, minowe, zwykłe  
**KREDE**  
szkolną i mieloną (osadową)  
polecamy:  
**Zakłady Przemysłowe FR. DUDEK**  
GLIWICE, WITKIEWICZA 16 K-629



Gra w szachy stała się grą narodową Jugosławii. Najszersze masy uważają za punkt honoru zapoznanie się z tą pasjonującą zabawą. Dyrekcja jednego z przedsiębiorstw budowlanych, które konstruuje nową linię kolejową, udziela codziennie trzech kwadransów przerwy w pracy, aby mistrz szachowy zapoznał pracowników z tajnikami tej gry.

## ROZMAWIAMY z CZYTELNIKAMI

### Znaleziona teczka, przyniosła pomoc biednym dzieciom

Pan Michał Hrynczyszyn pracownik Elektrowni Miejskiej zgubił przy ul. Krasieńskiego teczkę z narzędziami, mającą dla niego wielką wartość. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przy pomocy p. St. Machowiczki teczka się odnalazła. Uszczesliwiony znalazca niniejszym składa serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w tej sprawie St. Machowiczowi i życzy w naszej Redakcji 1.000 — złotych na biedne dzieci Wrocławia.

Z kolei my wyrażamy podziękowanie w imieniu obdarowanych biednych dzieci.

Na obudowę Warszawy bezimiennie otrzymaliśmy ofiarę 1.205 złotych.

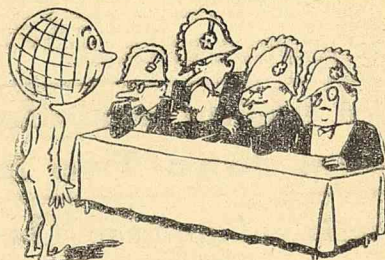
P. Bronisława Janicka, która dawala ogłoszenie o zagubieniu torebki, zapomniała podać swój adres. Uczciwy znalazca przyniósł torebkę do redakcji „Słowa Polskiego”. P. Janicka proszona jest o zgłoszenie się po nią do Sekretariatu Redakcji.

Prof. Ferdynand Franca ofiarował p. Chrostowskiej, bezrobotnej nauczycielce — starszuszce 1.000 zł i prosi, że by się zgłosiła do Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Nowowiejskiej 1.

### Wybuch miny na Starym Zdroju

WALBRZYCH (zm). W tych dniach w godzinach rannych rozległa się na Starym Zdroju silna detonacja, spowodowana wybuchem miny, na którą przypadkowo natknęli się robotnicy, pracujący przy stawianiu plotów od zasp. Wypadek pociągnął za sobą ciężkie obrażenia cieleśne pracujących: Edwarda Kicińskiego, Władysława Kopcia i Zygmunta Wieczorka, zamieszkałych w Białym Kamieniu.

### Z AKTUALNEJ SATYRY POLITYCZNEJ



Świat przed Komisją poborową: — Proszę mnie stanowczo uznać za niedołądnego do służby wojskowej.

# WIECZNA

## My i oni

Berliński „Volksblatt”, dziennik wychodzący za licencją brytyjskich władz okupacyjnych i składający niewątpliwie zycielnie względem Polski osąd sobotni, zamieścił onegdaj następującą notatkę:

„Punktualnie o godz. 10 m. 30 przyjechał na jeden z zapasowych torów dworca Berlin — Kaulsdorf transport z dwunastoma b. żołnierzami niemieckimi, zwolnionymi z więzienia w Warszawie. Dowódca transportu kpt. Kozłowski z Polskiej Miejskiej Wojskowej w Berlinie zezwolił bardzo uprzejmie przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej rozmawiać dowoli z byłymi więźniami i zadawać im wszelkie możliwe pytania.

Byli to dawni żołnierze niemieccy, których przesłano do Wehrmachtu do formacji SSSa potem odkomendowane do obozu koneserskiego w Stutthofie pod Gdańskiem w charakterze strażników. Jako członków zbrodniczej organizacji aresztowano ich po kapitulacji w Hamburgu i wydano Polsce.

Wszyscy odziani w stare mundury Wehrmachtu, mają przy sobie węzki z manatkami i są widocznie dobrze odżywieni. Wszyscy bez wyjątku mówią, że w polskim więzieniu obchodzono się z nimi zupełnie poprawnie. Otrzymywali codziennie pół kg chleba, a w południe i wieczorem po litrze ciepłej strawy, często wpróżowanej. Dawali im się tylko we znak braku tytoniu.

## WYKROJE i WZORY

3-ci zeszyt siedem wykrojów: sukni wizytowej, bielizny, piżamki, wiatrówki itp. według modeli z Nr 4 (52).

## MODY i ŻYCIA PRAKTYCZNEGO

oraz wzory: kompletu bielizny, czapczki na drutach i wykończenia bielizny damskiej w czterech rodzajach, ze wskazówkami i objaśnieniami

K-669

Z krewnymi i rodzinami utrzymywali regularną korespondencję, przysyłane paczki wydawano im w całości.  
Rozprawa przeciwko nim w warszawskim sądzie wojskowym była przeprowadzona również najuprzejmiejszym sposobem. Skonfrontowano ich z b. więźniami obozu w Stutthofie, a ponieważ zeznania tych ostatnich nie zawierały nic specjalnie obciążającego oskarżonych, skazano ich za przynależność do zbrodniczej organizacji na 7 miesięcy więzienia każdego, z zaliczeniem aresztu śledczego, co w praktyce również się zwołnieniu z więzienia, i odesłano do ojczyzny.”

To my i nasza, polska sprawiedliwość. Jak wyglądała sprawiedliwość niemiecka, nie trzeba przypominać. Przy tym porównaniu nie my musimy się wstydić.

## Państwowe Teatry Dolnośląskie Teatr Popularny

### „Pani Prezesowa”

#### Komedia w trzech aktach Hennequina i Webera

Tę starą, ograną farsę pokazała nam dyrekcja teatru w formie nieco unowocześnionej. Zgrabnie wplecione, dowcipne piosenki piera Jerzego Ju randa, niepozabawione aktualnych akcentów satyrycznych, i szczęśliwa reżyseria dyrektora Waldena zrobili z niej coś w rodzaju komedii muzycznej, wpłynęły dodatnio na całość przedstawienia, nadały mu życia i barwy, zładogdzyli „antyk” i „egzotyzm” akcji.

Szukała zresztą zbudowana jest zna komedia i niemo nadzwyczajna tuł pro jako zasadniczej sily posarwania akcji — nie nuży i nie razi nieprawdopodobieństwami. Sama akcja, szczerze gonie od polowy aktu pierwszego, rozwija się w tempie jednostajnie przyspieszonym. Spłęcia komiczne za gęszczają się coraz to żywiej, by w

## Państwowe Teatry Dolnośląskie

pecenie ostatniej znaleźć swój najbar dziej skondensowany wyraz. Intrzyga pomysłowa i rozwinięta oryginalnie — rozwinięta jej przewidziane gre sąż przez widzów i uświecone tradycyjką farsową zadawala w równej mierze aktorów działających na scenie jak widzów.  
I choć „Pani Prezesowa” należy do sztuk, których siła sceniczna opiera się w głównej mierze na komizmie sytuacyjnym, nie brak w niej, jak to się często mówi, pewnych „ogólnoludzkich” prawd.  
Karcina prezesa Thiolesne ma swoją barwę satyryczną, nie takie to dawne czasy, kiedy ta właśnie szutka nabierała refleksyjną prawdę politycznych. Pamiętajmy jej wspomnienie w czasie głosnej eferji Barylewiczewej, że my prezesa krakowskiej apelacji, któ

mu swego męża nie tyle dzięki wianym urokom, ile bliższemu pokrewieństwu z ministrem Pierackim — w ścisłe komediowym tempie — ze stanowiska sędziego grodzkiego wpro wadziła na przedziałny fotel. Epilog tej spraw nie był jednak farsowy. Wtedy ta premiera miała nawet swój sens społeczny, a że dziś go nie ma — nie pusze nam to bynajmniej dobrej zabawy.

Bohaterką wieczoru była Nina Czer ska. Po drobnych, mniej lub więcej szczęśliwie zagranych rolkach, w roli Gotyby bezapelacyjnie podbiła nie tylko ministra prezesa, sekretarza i portiera, ale wszystkich widzów. Rola zresztą świetnie odpowiadała jej warunkom, talentowi i temperamentowi. Zagrała ją też z amorem — i to już wina naszej ospałej publiczności, że nie dała się porwać werwie, jaką daremnie starała się ją artystka zarazić.

W roli Aury występowała Irena Netto. Dotychczas artystka te widzie liśmy w rolach o akcentach dramatycznych; jej Pani Prezesowa udowod niła, że i w dziedzinie groteskowej komedijowej potrafi również stworzyć

nieszablonowy, dobrze opracowany typ.

Prezesa był Wacław Zdanowicz. Jego kłopoty i udręki najszczęśliwie bawili widzów. W rolach komicznych widziliśmy go już niejednokrotnie i przyznać musimy, że każdym razem daje nam postać oryginalną, różną od poprzedniej.

Ministrem był Bronisław Broniński. Jego swoboda, poprawna gra była całkowiście na poziomie.

Z wykonawców pozostałych ról wymienić należy: Dobrowolskiego, Przybylskiego, Sobierana, Słojkowskiego, który stworzył zabawny typ urzędnika górskich sądowych. Jakowska i Pietraszkiewicz dobrej, choć nie mieli to możliwości pokazania, na co ich na prawdę stać. Z niższych „urzędników” wyróżnili się: Aleksander Foriel (nie potrzebnie tylko tańczył) i Korczyński, Sabina Grochowaska za swój kapitalny śmiech dostawala brygwa przy oświetlonej scenie.

Publiczność wychodziła zadowolona.

TADEUSZ BANAS



Chcemy być wielkim miastem

Dużo obecnie się mówi o Wrocławiu jako o wielkim mieście. Rzeczywiście jeśli wziąć pod uwagę rozległość i liczbę mieszkańców, to Wrocław zasługuje na ten tytuł. Faktycznie jednak wiele mu jeszcze brakuje, aby naprawdę stał się wielkim miastem. Wrocław, jak każde wielkie miasto, ma swoje śródmieście i peryferie. Niestety te ostatnie w naszym nie przypominają wielkiego miasta. Przykładem choćby Karłowice. Przez przeszłe dwa lata nikt nie zainteresował się stanem tamtejszych dróg i dziś przedstawiają one obraz nędzy i rozpacz. Przykład: główna ul. Konopnickiej albo dojeżdża do tramwaju do al. Kasprowicza i sama Kasprowicza. Podobnie przedstawia się sprawa na Sepólnie. Dojeżdża do przystanków dzielnicy czy dwunastki, zwłaszcza w okresie niepogody jest wzrost niemożliwe.

Również i oświetlenie tych dzielnic wiele pozostawia do życzenia. Są lampy i urządzenia elektryczne, ale światła nie ma. Są latarnie gazowe, ale jeszcze nieczynne. O sprzętach też można by pomyśleć. Elekrownia ma ładny żużel, z którym nie wie, co zrobić. Należało by go wyszukać do prowizorycznej przynajmniej naprawy ulic. Powinno się zbadać lampy i te, które są czynne, uruchomić.

Mieszkańcy Kożuchowa, Zalesia, Sepólna, Karłowice czy Pilczyc w dzisiejszych warunkach „wielkomiejskich” pozbawieni są takich rozrywek kulturalnych, jak teatr czy kino, bo podroż do śródmieścia jest dla nich prawdziwą wyprawą. Starajmy się, by Wrocław stał się naprawdę wielkim miastem nie tylko z imienia.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

...O redukcji formy kwadratowej zewnetrznie do formy kanonicznej! — będzie mówił prof. Szebeliński na posiedzeniu naukowym wrocławskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego, w dniu 13 b. m. o godz. 17-tej w gmachu Politechniki. Drugi referat wygłosi mgr. Nosarzewska o „Pewnym zagadnieniu S. Banacha z kombinatoryki”.

...Emercy wrocławscy radzić będą nad swoimi sprawami na wolnym zebraniu, które odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 9-tej w sali OKZZ.

...Spełnając akademicki uczył Uniwersytet Wrocławski 10-cio letnią rocznicę zgonu znakomitego filozofa polskiego prof. Twardowskiego. W akademii wzięli udział goście przybyli z całego kraju.

...Jasno oświetloną drogę do domu mają już mieszkańcy Oporowa. Zaw



Budżet Wrocławia wzrósł o 80 proc.

Wzrastają wydatki na oświatę, zdrowie i opiekę społeczną

Wrocław, miasto liczące już prawie 300.000 mieszkańców — dopiero w roku 1948 uzyskało budżet odpowiadający postulatowi wielkomiejskim.

Budżet ten zamyka się w dziale administracyjnym po stronie wydat-

Table with 3 columns: Dział, rok 1947, rok 1948, wzrost w %

Budżet przedsiębiorstw miejskich opiewa na ok. 2 miliardy 910 milionów. Wrocław posiada 20 przedsiębiorstw miejskich. Niedobory wyniosły w roku ub. 114 milionów, w roku bieżącym wyniosą 96 milionów. Wypływa to przede wszystkim z wysokiego niedoboru Zarządu Nieru-

ków i dochodów sumą 1 miliarda 131 milionów i wykazuje wzrost w stosunku do budżetu poprzedniego o 80 proc.

Pewne bardzo ważne pozycje budżetowe wykazują znaczny wzrost, jak np.:

Table with 3 columns: Dział, rok 1947, rok 1948, wzrost w %

W poszukiwaniu nowych źródeł dochodu Zarząd Miejski wprowadził ostatnio kilka nowych podatków, jak np. od luksusu. Poza tym niedobory pokrywa się subwencjami i dotacjami. Wrocław spodziewa się również, że otrzyma na inwestycje kredyty państwowe w wysokości 1 miliarda 500 milionów złotych.

Przy układaniu nowego budżetu MRN wzięła pod uwagę zalecenia Rady Państwa dotyczące oszczędności w samorządzie i na wielu odcinkach ograniczyła znacznie wydatki.

Przodownicy pracy

W Państwowych Zakładach Przemysłu Liniarskiego nr 12 „Len” wni współzawodnicie pracy wyróżnili się w styczniu br. następujący przodownicy: zgrzeblarz, Tad. Śel., który wykonał po nad 174 proc. normy, sprzedak Bębnek Janina (157 proc.), tkaczka Leokadia Lech (161 proc.) i przewlekkarka Gościńska Janina (152 proc.).

Niebieskie przystanki tramajajoue

Pożyteczną nowością wprowadzili MKZ na swych liniach tramajajoue w postaci przystanków na żądanie. Przystanki te oznaczone niebieskim kolorem umieszczone w punktach, w których dotychczas pasażerowie, korzystając z wolnego ruchu tramajajoue, wyskakiwali w biegu. By dostać się do tramajajoue innej linii (np. Grunwaldzkiej), lub skierować się do przystanku, który znajduje się poza zasięgiem przystanków, pasażerowie muszą zejść z tramajajoue i przejść na przystanek, który znajduje się w zasięgu przystanków. W tym celu pasażerowie muszą zejść z tramajajoue i przejść na przystanek, który znajduje się w zasięgu przystanków. W tym celu pasażerowie muszą zejść z tramajajoue i przejść na przystanek, który znajduje się w zasięgu przystanków.

Wyrobiamy specjalne pustaki

(Mg) Wrocławskie Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych przystąpiło obecnie do masowej produkcji nowego typu pustaków systemu Inz. Hanzeliewicza. Pustaki te odznaczają się niespotykaną dotychczas lekkością i są ogromnie wytrzymałe. Produkcja ich na specjalnie wielkie znaczenie dla odbudowy

MO czuwa

nad bezpieczeństwem mieszkańców

(K-1). — Wobec zwiększenia się faktów wskakiwania i wyskakiwania z wagonów tramajajoue i wynikających z tego wypadków, kierownik II komisariatu MO wypuścił w ub. czwartek specjalne posterki, które zatrzymywały takich pasażerów i karały doraźnie studentowymi mandatami.

Również 100 zł. kosztowało za przejście jezdni w poprzek lub nie przy wylocie ulicy, oraz — za depta nie zasianych trawników.

W ciągu całego dnia ukarano tylko w obrębie II komis. MO — za powyższe przewinienia około 80 przechodniów.

A więc baczność mieszkańcy! Stojąc przy przejściu, bądź podobnym wypadki MO będą się częściej powtarzać.

Wynął z pociągu

(K-1) 25-letni Jan Ciepły — wypadł z pociągu na stacji Stalowice, doznał złamania lewej ręki i ogólnego pochluczenia. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Ciepłego do szpitala.

Młodociana złodziejka

(K-1). Małżonkowie Laskurka przyjęli do służby 13-letnią Rozalję Bojkową, która wzorowo wywiązywała się ze swych obowiązków.

Wynął z pociągu

jęcego się przemysłu, gdyż ze względu na swoje cechy, nadają się doskonale do budowy sklepów wielkich hal fabrycznych. Zaznaczyć należy, że Wrocław jest pierwszym w Polsce, gdzie produkuje się owe doskonałe pustaki.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatrj PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — piątek, 13 b. m., godz. 19-tej — „Ocalenie Jakuba”. PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — piątek, 13 b. m., godz. 19-tej — „Pani Prezesowa”. TEATR „CHOCHLIK” — 13 b. m., godz. 19-tej — „Wzgląd na wgląd w rząd”.

- „SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 — „Wieczna Ewa”. „SCARLETT” — ul. Mikołajka 27 — (amer) — „Skarb Terzana”. „WARSZAWA” — ul. Fryderyka 16 — (amer) — „Ludzie i myszy”. „OBRA” — ul. Kollataja 32 — (amer) — „Podjężnienie”. „POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — (amer) — „Awantura w światłach”. „LECZA” — ul. Kościuski 177 — (szwedz) — „Wesoły pensjonat”. „FABA” — Pias Poles — (amer) — „Pieśń zachwyt”. „FOTOPLASTIKON” — wysielała codziennie „Nowy Jork”. „Noce dżurj aptek Pod „Zsoda” — Witosz 47. „Jeleniem” — Rynek 44. „Róża” — Olszewskiego 75. „Bonifratrów” — Traugutte 37.

Plastycy wezmą udział

w Wystawie Ziemi Odzyskanych (Jur) O tym, że polscy artyści plastycy pracowali na Dolnym Śląsku już w czasach średniowiecznych, będziemy mogli się przekonać na wystawie pod hasłem „Artysta-Plastyk pracował na Dolnym Śląsku przed wiekami i pracuje obecnie”. Odbędzie się ona w ramach Wystawy Ziemi Odzyskanych. Wystawo nie będą eksponaty, dostarczone przez Wrocławskie Muzeum Diecezjalne oraz prace współczesnych artystów — plastyków dolnośląskich. Oprócz powyższych oglądać będzie my prace rektora Krakowskiej Akademii dr Eibischa i prorektora dr Proszkowskiego, którzy tworzą dzieła o tematyce śląskiej, mieszając specjalnie w tym celu na Dolnym Śląsku.

Pytał sąsiad sąsiada Czemu żona Twa tak rada?

Życia kulturalnego Wrocławia Organizuje się Towarzystwo Przyjaciół Opery i Filharmonii

Od dawna mówi się i pisze we Wrocławiu o Towarzystwie Przyjaciół Opery i Filharmonii. W instytucji tej pokładamy jedyną nadzieję uratowania naszych placówek muzycznych od groźącej im katastrofy finansowej. Budżet Opery i Filharmonii przedstawia się opłakanie: Wydatki wynoszą miesiecznie 3.800.000 zł, a dochody nie pokrywają nawet połowy tej sumy. Pół miliona subwencji i milion zł z bilefetów — oto czyni dyrekcja Opery i Filharmonii rozporządza miesiecznie.

Był obowiazek mających na swoim koncie poważny dorobek artystyczny a przede wszystkim duży wkład w propagowaniu dobrej muzyki wśród rzesz robotniczych, jest poważnie zagrożony. Może znalazły się wczesniej fundusze na podtrzymanie teatru muzycznego, gdyby nie fakt, że Opera Dolnośląska nie posiada osobowości prawnej. Osobowość prawną Operze i Fil-

harmonii ma nadać właśnie Towarzystwo Przyjaciół Opery i Filharmonii, które poza tym troszczyć się będzie o finanse i linie rozwoju instytucji „podopiecznych”.

W dniu wczorajszym w sali OKZZ odbyło się posiedzenie na którym obecni byli przedstawiciele władz, OKZZ, MRN, partii i innych instytucji.

Wyłoniono prezydium w składzie: ob. wojewoda dolnośląski mgr Piaskowski, sekretarz OKZZ ob. Elczewski, dyr. Państwowego Teatru Dolnośląskiego J. Walden i dyr. administracyjny Opery i Filharmonii mgr E. Proskurnicki. Zebranie zagal prezes OKZZ ob. Matuszszak, następnie dyr Proskurnicki przedstawił projekt statutu T-wa Przyjaciół Opery i Filharmonii we Wrocławiu wzorowany na statucie poznańskiej Filharmonii Robotniczej i Krakowskiego T-wa Przyjaciół Opery. Wybrano komisję ściślego porozumienia dla opracowania statutu. Ma ona za zadanie do dn. 18-go bm.

opracować statut, który następnie zostanie zatwierdzony przez ogólne zebranie. WO-DZ.

Wieczór autorski Jerzego Zawieyskiego

Wieczór autorski Jerzego Zawieyskiego zgrupował tak wielką ilość słuchaczy, że ledwo ich mogła pomieścić mała sala w gmachu przy ul. Nankiera. Tylko garstka znalazła miejsca siedzące; znaczna większość tłoczyła się pod ścianami. Krepowalo to nieco prelegenta, który zaraz na wstępie powiedział, że nie będzie siadał ponieważ większość słuchaczy stoi.

Uważamy, że już najwyższy czas, by pomysł o większej sali, zwłaszcza wtedy kiedy przyjeżdżają do nas goście, których w'lu wrocławiarz chętniej posłuchał i zobowiązał.

Wczorajszy czwatek literacki nie był w'leciwie wieczorem autorskim. Jerzy Zawieyski wyszedł bowiem z założenia, że Wrocław będzie miał literaz przez szereg dni jego wieczory autorskie w postaci wystawianej obecnie sztuki „Ocalenie Jakuba”. Autor obrabiał sobie za temat prelekcję wiecznie żywe i aktualne zagadnienie humanizmu w ogóle i humanizmu chrześcijańskiego w szcze-

gólności. Po skończonej prelekcji, która zo stała nagrodzona huczynnym oklaskami przedstawicieli „Słowa Polskiego” przeprowadził z Jerzym Zawieyskim błyskawiczny wywiad.

„Niech pan serdecznie pozdrawi ode mnie czytelników „Słowa Polskiego” i powie im, że jestem oczarowany Wrocławiem. Jest to moim zdaniem jedno z najpiękniejszych miast w Europie. Specjalnie odpowiada mi atmosfera, jaka panuje u Was, przypomina ona atmosferę Warszawy. — Najciekwiej podobalo mi się Muzeum Sztuki Ludowej, które dzisiaj zwiedziłem” — kończy Zawieyski.

Musimy poznać naszych sąsiadów

— naczelnik wydz. mgr J. Krzysztefski, który w imieniu Kuratorium podjękował organizatorem za założenie tak potrzebnej placówki. Jak bardzo popularna jest w naszym społeczeństwie nauka języka rosyjskiego, świadczy o tym fakt, że na kurs zapisują się ludzie różnego wieku i różnych warstw społecznych. I tak obok 12-letniego ucznia jest na sali 65-letni inżynier, a profesor Uniwersytetu siedzi na ławce obok zwykłego robotnika. Na zakończenie przemawiali ppk. Balandzin jako przedstawiciel marszałka Rokossowskiego, przedstawiciel Stron Demokratycznych — inż. Thiere i profesor wykładowca — mgr Znozek. Po części oficjalnej gło i słuchaczy zaproszono na „podwieczorek, który odbył się w serdecznym i przyjemnym nastroju.



# PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ceny jednostkowe robót: murarskich, stolarsko - ciesielskich, zduńskich, instalacji wodno-sanitarnej, instalacji elektrycznej, ślusarskich, szklarskich, malarskich i blacharsko-dekarskich związanych z remontem mieszkań dla reemigrantów w rejonie powiatu Wałbrzych

Wszelkie informacje i podkładki ofertowe w cenie 200 zł. można otrzymać w Dziale Budowlanym Ds. Z. P. W. w Wałbrzychu, szymb „Maria”, w cz...

Od godz. 8-mej do 16-tej. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na ceny jednostkowe robót” murarskich,

stolarsko - ciesielskich, zduńskich, instalacji wodno - sanitarnej, instalacji elektrycznej, ślusarskich, szklarskich, malarskich i blacharsko dekarskich,

związanych z remontem mieszkań dla reemigrantów w rejonie powiatu Wałbrzych, należy składać w Dziale Budowlanym Ds. Z. P. W. w Wałbrzy-

chu, szymb „Maria” w sekretariacie do dnia 25 lutego 1948 r., godzina 10 przedpoł., w którym to czasie nastąpi komisyjnie otwarcie kopert.

## Dołnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Dział Budowlany w Wałbrzychu

PAP 683

### Kronika WYDARZEN Dolny Śląsk

**JAN WIKTOR** wystąpił w Jeleniej Górze z prelekcją na której było ponad 800 osób. Znakończonego pisma powalił przez Westale i Edward Kozłowski.

**NOWA SZKOŁA** przysposobienia przemysłowego otwarto w Jeleniej Górze. Dyrektorką została mianowana mgr. Kalinowska.

**ŚWIĘTO B. WIEŻNIÓW** w Jaworze zaszczylił obecnością min. Rusinek, wojewoda Piaskowski, dyr. depart. Czarnowski, mgr. Siemek i poseł Le wandowski. Zebrani uchwalili rezolucję, oświadczenia: „gdymyśmy byli sądziami — sądy takie jak np. w Nosymbardze, wydawałyby wyroki sprza wiedziawsze”.

**SZKOŁA MUZYCZNA**, trójwzrostowa rozpoczęła prace w Bolesławcu. **NAJLEPSI** w P.Z.P.B. w Bielawie zwyciężyli w wysługu pracy — przewodniczący L. Chostky na osemkach i Pawelczyk Zofia — na szóstkach. (0).

### Wielkopolska

**WYRODNE MATKI** — Sad Okręgowy w Poznaniu skazał niej. Józefę Mi chałsk, zam. w Godzicach, pow. kałkińskiego, za wrzucenie 10-miesięcznego go dziecka do rzeki Prosy na 3 lata więzienia. We wsi Dąbie w pow. kaliskim aresztowano pod zarzutem zabójstwa własnego dziecka, niej. Zuzannę, która udułosa noworodka płci męskiej i ukryła pod podłogą na strychu.

**BUDOWA WIELKIEJ HALI SPORTOWEJ** — W przyszłym roku po ukończeniu budowy na terenie Targów Poznańskich hali ciężkiego przemysłu, rozpocznie się budowa wielkiej hali sportowej o powierzchni około 5.000 m kw. Ukończenie jej nastąpi w 1951 roku.

### Ziemia Lubuska

**W SKWIERZYNIE** obchodzą bardzo uroczyste trzecie rocznice wstąpienia. Złożono wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich a w drugim dniu obchodu odbyło się na bożonistwo dramatyczne, defilada wojska i akademii w Teatrze Miejskim.

**WYŁEW NOTECI**, jaki miał miejsce w styczniu i lutym ub. r., w roku bieżącym nie grozi. Okazuje się bowiem, że wylew następuje tylko wów czas, gdy rzeka zamarznie i podłoga w śryz zatrasuje przepływ wody w miejscach zważenia się wałów. W tym roku nie było mrozów, więc nie będzie powodzi.

**ODBIWÓWE MOSTU** rozpoczęto ostatnio w Krzyżu Włg. na rzece Drawie. Most ten przetrzymał się w dalsze do usprawnienia komunikacji przez Krzyż, będący węzłowym punktem kolejowym i drogowym.

**PIĘŚCIARZE RKS „Gorzovia”** odnieśli nowe zwycięstwo, pokonując KS „Spolem” z Trzcianki Lubuskiej w stosunku 11,5. (0).

### RADIO

**SOBOTA**, 14 lutego 1948 r.  
6.00 Sygn. i wiadomości. 6.20 Muz. 7.00 Dziennik. 7.15 Puz. 8.20 Inform. 8.35 Skrzynka PCK. 8.55 Kwadrans przezy. 8.59 Muz. 9.20 Kone. 9.45. 12.05 Wiadom. 12.15 z mikrofon. 14.00 Koncert. 14.40 Recital fortep. 15.00 Inform. 15.15 Aktualia. 15.25 Aud. dla dzieci. 15.45 Skrzynka lekarska. 15.55 Płyty. 16.00 Dzien. 16.30 „Mister Twister”. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.15 „Melodie operetkowe”. 18.45 Kwadrans przezy. 19.00 Z zag. świata przezy. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.50 Muz. 20.00 Dzien. 20.50 Sport. 21.00 Sztuka Profokof. 21.45 Aud. Biura Studjum. 22.00 Muz. 22.45 Kone żywe. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

### Państwowa Fabryka Konfekcyjna Nr 3 w Łomnicy k/Jeleniej Górze

zatrudni natychmiast:

1. KIEROWNIKA Wydziału Pracy i Płacy
2. 3-ch RACHMISTRZÓW do Wydz. Pracy i Płacy
3. KIEROWNIKA Wydziału Produkcji
4. REFERENTA Wydz. Obudowy i Inwestycji
5. MASZYNISTKĘ - stenotypistkę
6. 2-ch MECHANIKÓW na maszyny specjalne konfekcyjne
7. Kwalifikowane MASZYNIAKI na maszyny motorowe.

Sily wykwalifikowane z referencjami zgłaszać się mogą w Wydziale Personalnym. K-674

### Nagrodę 10.000 zł

któ zwróci zamienione na balu

### „Bratniaka” futro damskie

»PANTERKA«

ciemno - zółte, nakrapiane czarnymi centkami kolumnarz brązowy, podszewka jedwabna brązowa. Zgłaszać się gospodarz Politechniki. K-691

### CIEZARÓWKA (2,5 ton)

po generalnej naprawie z papierami do sprzedania. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Cieżarówka” 1328

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### HANDLOWE

**ODSTĄPIE** warsztat stolarski dobrze prosperujący — wykupony w Urzędzie Likwidacyjnym, kompletny na ruch. Wiadomość w zakładzie trumien, pl. Solny. 1267

**KUPIE** motor Opel, sup. Zgl. „Słowo Polskie” pod „Opel”. 1314

**MUSZTARDE** wyborowa luzem i w słoikach polca hurtownikom i deta listom po niskich cenach PCH — BS Win, Wrocław, Pl. Teatralny 2. 1309

**WINA** owocowe w różnych gatunkach polca kupcom hurtownym i detali stom po niskich cenach PCH — BS Win — Wrocław, Pl. Teatralny 2. 1310

**POSZUKUJE** małego sklepu przy ul. Ogrodowej lub Ryńku. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „1288”. 1288

**SPRZEDAĆ** ewent. wydzielarzewie zna na wytwórnie wyrobów srebrnych w Warszawie. Oferty pod „Wytwórnia Impel”. Warszawa, Sikorskiego nr. 42. K 660

**12 AUTOMATÓW** do wypieku wafli na gazie okazanie do sprzedania — Kraków, Romanowca 5. K 630

**ARYTMOMETR** (maszyna do liczenia), maszynę do pisania z szerokim walcikiem — zakupi „Solidarność”. Wrocław, Retusz 11/12 — Wydział Sprzedaży. K 619

**WIECZNE PIORA**, polamane — czeskie, kupuje. Wronceki, Traugotta 69. I. P., tramwaj 5. K 540

**CIĄGNIK** typu Mag, marka Ford (4 cylindrowy) sila 30 P.S. do sprzedania. Wiadomości: firma „Atlas”, ul. gen. Świerczewskiego 92. 1193

**ODSTĄPIE** sklep z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Wiadomości: ul. Kościuszki 182, sklep Ciska. 1315

**WYTWÓRNA** wód gazowych i rozlewania piwa do ostapienia, ewentualnie przyjmie współnika. Wiadomości: Plac Bema Nr. 6. 1329

**KUPIE** małą (wałzkowa) maszynę do pisania. Portierka, Chelubieńskiego 7. 1301

**SAMOCHÓD** ciężarowy „Gaz” sprzedam. Świerczewskiego 4 „Piekarnia”. 1325

**RENAULT** 1 tonowy sprzedam. — Traugotta 35 „Concordia”. K 673

**SZANCE** do wypiekania wafli (tulek) do lodów kupię. Wiadomości: „Słowo Polskie” pod „K 677”. K 677

**FOTO - YORK**, Bydgoszcz, Chwyłowo 13, wykonujemy szybko cięcie, pakowanie filmów, błon. Sprzedaj aparaty, magnety, wywoływacze, utrwalacze. K 690

#### ZGUBY, KRADZIEŻE

**SKRADZIONO** książkę wojskową, odcinek zameldowania, czerwone piwo - jazdy, zaświadczenie pracy i kartę tramwajową na nazwisko Wysocki Bronisław, Wrocław, Zeromskiego 70 m. 10. 1289

**ZGUBIONO** legitymację studencką WSH na nazwisko Karpowicz Janina. 1320

**ZGUBIONO** kartę ziemianiczą i dyplom mistrzowski na nazwisko Maria Senolotka, Wrocław, Dubols 6 m. 20. 1319

**ZGUBIONO** dowód osobisty, kartę tramwajową, odcinek zameldowania, kartę RUK, legitymację służbową za zówną, legitymację Ubezpieczalni. Zwrót dobrze wynagrodzić. Wrocław, ul. J. Conrada 10 m. 3. Tyndyż Stefan. 1318

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie oraz metrykę urodzenia wydaną przez Urząd Parafialny Kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, na nazwisko Krolkowska Maria. 1303

**ZGUBIONO** dowód osobisty, książkę kę RUK na nazwisko Flis Jan. 1302

**ZGUBIONO** zezwolenie na dzierżawę sklepu przy ul. Szczylickiej 37 Nr. 1900 z 17.4. 1947, wydane na nazwisko Polski Mieczysław. 1308

**ZAGUBIONO** dokumenty dnia 31 stycznia br.: świadectwo mechaniczka rol niczne, wydane na kursie mechaniczki w Opolu, zaświadczenie rejestra cji RUK Morag, kartę meldunkową gmina Książnicze i inne dokumenty na nazwisko Benedek Jan, Zam. Siedle pow. Lubin Śląski. 1334

**ZGUBIONO** legitymację początkową, za meldowanie, legitymację ambulansową, Fiszer Feliks. 1313

**SKRADZIONO** kartę tramwajową ro dzinną na nazwisko Dombek Jolana Nr. karty 591. 1324

**SKRADZIONO** legitymację PKP Nr. 049034, legitymację akademicką nr. 06250, książeczke wojskową na nazwisko Clechociński Wiesław. 1332

**SKRADZIONO** zaświadczenie o bywa telstwa na nazwisko Gwercer Szlama Wrocław, Winceneta 4. 1331

**ZGUBIONO** dwa dokumenty na klac z i dokumenty na konia, własność Rosiaka Antoniego, Czechów. K 676

### Nawozy szluczne i wszelkiego rodzaju nasiona

PLUGI, BRONY i t. p. narzędzia i maszyny rolnicze, ostryby i mie szarki nekarmowe, kredy szlamowa, sól budyta. Szklko, kiel, pa pe, wapno, gips, kredę mlarska, deski i t. p., artykuły budowlane w jak najszerzym zakresie. Pokwoy, hufale, gwoździe, żelazo, widły, łopaty, poszoniki, worki, torby papicrowe, wyroby fektylne oraz wszelkie towary potrzebne w gospodarstwie rol nym i przedmioty użytku domowego.

#### dostarcza

### Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” we Wrocławiu, ul. Tadeusza Kosciuszki 76

Sprzedaj detalizna ul. Fredry 5 i ul. Świerczewskiego 98

KTORA TEŻ KUPIJE: zboże, oleiste, nasiona, słomę, włókno lina ne i konopne, wełnę i skórki futerkowe po cenach najwyż szych i wydaje towary przemowe. K 297

#### NAUKA

**KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI**. Informacje, Lublin skr. pocz. 105. K 670

#### LOKALE

**KUPIEC** poszukuje lokalu na skład i mieszkanie (parter lub I piętro). Mo że być z meblami. Zwrót kosztów. Oferty: „Słowo Polskie” pod „1278”. 1278

**3 POKOJOWE** mieszkanie we Wrocławiu za zwrotem kosztów szukam. Zgl. do „Słowa Polskiego” pod „1310”. 1316

**PANI** pracująca poszukuje pokoju u meblowanego. Zgłoszenia: „Słowo Pol skie” pod „PO”. 1306

**2 DO 3 ROKI** z kuchnią z wygodni mi poszukuje za zwrotem kosztów re montu. Lukaszewicza 8 m. 8. K 680

#### POSZUKIWANIA RODZIN

**GOŁĘBOWSKIEGO** Stanisława, mly narza z Otylny woj. stanisławowskie poszukuje Kiedziński Józef, Wojcie chów, pocz. Gniechowice, pow. Wrocław. 1323

#### ROZNE

**KISIELOWA** Antonina proszona o zgłoszenie się po dokumenty, Nożowicza 10 m. 1. 1303

**NIESIEUSKO** podejrzanie, rzucone dnia 7.11.48 w sali Miejskiego Do mu Kultury na ob. Piłsiewic Stanisła wa, zamieszkała w Legnicy przy ul. Kwiatowej, cofa i przeprowadza najmocniej Traflińska Waleria, Legnica, ul. Reymonta 6. K 672

#### CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia w tekście przy szerokości i szpalty do 70 mm — 65,— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70,— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85,— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105,— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135,— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35,— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm 45,— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55,— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70,— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90,— zł za 1 mm. Nkrologi: do 70 mm — po 30,— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40,— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55,— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110,— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130,— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25,— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15,— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednosłupowych 50%, drożej — większe i dwusłupowe — 100%, drożej. Za niedzielę i święta dopłata 80%. Ogłoszenie drobne minimum 10 słów — w miesiącu 20 słów. Karty PRO — Nr. VII — 155.

SŁOWO POLSKIE Nr. 45 Str. 5



# ZYCIE SPORTOWE

Po co oni się biją?

## Eliminacje czy kombinacje

(A). Rozlezione przed kilkoma dniami na mieście szersze ogłoszono wczoraj i w sobotę, że przy ul. Mieszkońskiej odbędzie się finał 1-szego Kroku i walki eliminacyjne przed meczem Warszawa — Dolny Śląsk. Zebrani liczne widownie rozczarowali się — i to bardzo, a to z dwóch powodów: 1) z zapowiedzianych 17 walk — stoczono tylko 7; 2) poziom niektórych walk nie stał nawet na poziomie B klasy.

### PO CO ONI SIĘ BIJĄ?

— Po co oni się biją? — zapytała się nas siedząca obok 5-cio letnia Basia Rossa. Pytanie to zadajemy też i my, bo nie wiemy czy oglądanie walk których poziom nasuwa wiele zastrzeżeń podciągając można pod miano — eliminacji. I kto wie, czy nie mieli racji stali bywalcy imprez bokserkich, którzy we wszystkich możliwych tonacjach wykrzykiwali: — Hupa, lipa.

### KTO WINIEN?

Przyczyn tego stanu rzeczy nie dało się nam jednak całkowicie wyśledzić. Kierownicy jednych i drugich usprawiedliwiają nieobecność swoich zawodników kontuzjami, lub przemęczeniem (i) — ale znaleźli się też i tacy, którzy twierdzili, że nie nie wiedzieli o tym, iż członkowie ich sekcji mają walczyć. Faktem, które go nie zmienia żadne tłumaczenie jednak jest, że zamiast zapowiedzianych 9 walk urządzili tylko 2 (słownie dwie).

### STARE PORACHUNKI

Najpiękniejszą walkę wczoraszto oczywiście Waluga (IKS) i Dominak (Górnik). Zawodnicy spotkali się w ringu już nie jeden raz i Dominak ma

## Jak długo jeszcze Wrocław bez piłki nożnej?

Wiosenna pogoda w dalszym ciągu utrzymuje się na terenie Dolnego Śląska. Wyszukując dobrą „konjunkturę” piłkarze wszystkich wiek szach ośrodków naszego Okręgu rozgrywać spotkania towarzyskie. Są one nie tylko symbolicznym przebudzeniem się z zimowego snu, ale też próbnymi galopami przed zbliżającymi się mistrzostwami A-klasy i rozgrywkami o mistrzostwo Dolnego Śląska.

Przypatrując się kalendarzykom imprez rozgrywanych w niedziele we Wrocławiu, ze smutkiem stwierdzamy brak spotkań piłkarskich. Nieuzasadnione są więc skargi i narzekania działaczy piłkarskich Wrocławia na niski poziom piłkarstwa wrocławskiego, które sugerują, iż przyczyną tego jest duża ilość klubów i mała liczba dobrych piłkarzy.

Naszym zdaniem, przyczyn niskich lotów piłkarstwa wrocławskiego

do dopatrywać się należy całkiem gdzie indziej. Brak trenerów i skądś dalecznej lenistwo naszych graczy, którzy wszelkimi sposobami unikają treningów, oto przyczyny niskiego poziomu, a co za tym idzie — niepoważenia.

### MUR NIE DO ROZBICIA

Murem nie do rozbicia okazał się jeszcze raz Krupniński (Pafawag), który zainkasował pokąsną ilość ciosów od Piszera (Zapłon), lecz zniósł je z uśmiechem a nawet czasami „od gryzał” się.

Pozostałe dwie walki nie zasłużyły na to miano. Spotkania Chmielewskiego z Zarychta i Lepczyńskiego z Brzaneckim zostały przerwane przez sędziów ringowych z powodu unikania przez tych zawodników walki.

## Warszawa

### zdekonspirowana

Kpt. WOZB podał już skład reprezentacji Warszawy, która walczyć będzie w przyszłym tygodniu we Wrocławiu. Przedstawia się ona następująco:

Patora, Szatkowski, Czortek, Komuda, Błażejewski, Zagórski, Drabkowski i Grzelek.

Skład drugiej reprezentacji Warszawy, która tego samego dnia walczyć będzie w Szczecinie przedstawia się następująco:

Toczyński, Sobkowiak, Sieradzian, Zórawski, Wasiak, Kołczyński, Kossowski, Kotkowski.

## Handluje cieniem swego ojca

Były król włoski Umberto ma duże zdolności kupieckie. Udało mu się mianowicie sprzedać pewnej amerykańskiej firmie wydawniczej niepublikowane dotychczas pamiętniki swego ojca, nieszczęsnego króla Wiktora Emanuela.

Pamiętniki te mają podobno zawierać rewelacyjne szczegóły o wciągnięciu Włoch w przymierze z Hitlerem. Cena pamiętników: 1 milion dolarów. Umberto traktuje również z jednością z wytwórni filmowych w Ameryce o sprzedaż scenariusza, osnutego na tle życia Wiktora Emanuela. Za dobrą cenę Umberto gotów jest Amerykanom zdradzić rozmaite intymne ciekawostki z życia swego ojca.

## Anglia nie ma złota

### by szafować nim

### na medale olimpijskie

Na marginesie Igrzysk Olimpijskich w Londynie dowiadujemy się z Komitetu Organizacyjnego, że zwycięzcy zawodniczy tym razem nie otrzymają złotych medali, lecz tylko srebrne, w złociane. Medale te zewnętrznie nie będą się różnić od szczerzłotych, tyle co wartość ich będzie znacznie mniejsza.

Referat prasowy Komitetu Organizacyjnego Igrzysk oświadczył, że „w obecnej sytuacji Anglia nie może sobie pozwolić na dawanie złotych medali. Wprawdzie będzie nam b przykro, że tradycja będzie naruszona, ale na te drobne medale potrzebowałibyśmy tyle złota, że sprzeciwiłoby się to interesom narodowym”.

Smutne dla zawodników — ale konieczne dla skarbu W. Brytanii.

## WALCZYMY

### z różycą świni

(Jur.). — Różycą świni nazywana mylnie czerwotka, jest najbardziej zaraźliwą i niezwykle niszczącą chorobą świni. Były wypadki, że choroba ta wyniszczyła w pewnych okolicach 60 proc. pogłowia W niektórych zagrodach zarzek różycy utrzymuje się stale i wywołuje rok rocznie wybuchy tej choroby. Największe nasilenie przyjmuje różycę w porze letniej, podczas upałów. W związku z tym posiadacze trzody chlewną obowiązani są poddać ją szczepieniu ochronnemu. Szczepienie odbywa się nową metodą przez szczepienie świniom „niezjadliwej kultury różycowej” przygotowanej przez prof. Stauba z Instytutu Pasteura w Paryżu. Szczepienie będzie od 15 marca 1948 roku.

We własnym interesie posiadaczy, jak i w interesie ogólnokrajowym, należy dążyć do tego, aby zaszczerzliwie trzodę chlewną na terenie województwa. Szczepienia rządzają starostwa przy pomocy Samopomocy Chłopskiej i organizacji sportecznych.



„Krakowiaczy i Górali” grani w kopalni „Gen. Zawadzkiego” w Dąbrowie Górniczej.

## W goracze inflacjnie

### We Francji rośnie drożyzna

Francja pogrąży się coraz bardziej w chaos inflacyjny. Ceny skoczą z dnia na dzień. Litr wina czerwone go kosztował do niedawna 40 franków, obecnie kosztuje już 60 franków, a za kilka tygodni, niechybnie podnie się się do 100 franków.

Kupcy, aby podoląć olbrzymim zobowiązaniom podatkowym srującą cenę, tak, iż „plan Mayera” godzi przede wszystkim w konsumenta. Drożyzna szaleje też i na placach targowych. W halach cena cebuli, podniosła się z 45 franków na 90 franków. Podrożało również mięso. Zwyżka cen żywności wyniosła w ciągu ostatniego tygodnia od 30 do 60 proc.

Coraz bardziej daje się odczuwać brak benzyny. Szoferzy taksówek, którzy otrzymują minimalne przydziały benzyny domagają się zapomóg dla bezrobotnych. Obecnie Francja odziera fa fatalną politykę rządu, który zużył olbrzymie masy benzyny na przełamanie strajku kolejarzy, kiedy to cały transport opierał się wyłącznie na samych inochoch ciężarowych. Wiele też ben

zyny zużyto dla przetranszowania oddziałów wojskowych w związku z grudniowym strajkiem górników.

Wycofanie banknotów 5000 frankowych zamatało całkowicie zaufanie do waluty francuskiej. Wierzący w ogóle nie chcą przyjmować banknotów. Zamacza się run na złoto. Operacje handlowe kalkulacje się tak jak za czasów inflacji, niemal wyłącznie w złotych „Napoleonach”. „Twarde” królują dziś bezkonkurencyjnie na rynku francuskim.

Pana Prof. Dr. CZYZEW-SKIEMU — oraz Dr. GRYSKIEWICZOWI tę drogą składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIE za troskłą opiekę i uratowanie mnie od kalectwa. Wdzięczna MITREGOWOWA JÓZEFA 1090

## Przedsiębiorcy gastronomiczni z miasta i powiatu Wrocław

mający zamiar ubiegać się o koncesje na sprzedaż alkoholu winni NATYCHMIAST przedłożyć w Zrzeszeniu Przemysłu Gastronomicznego pisemne wykazy zawierające: obroty za rok 1947, wysokość zakupu napojów alkoholowych oraz wysokość opłat za koncesje w r. 1947. WOJEWÓDZKIE ZRRZESZENIE PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

1360

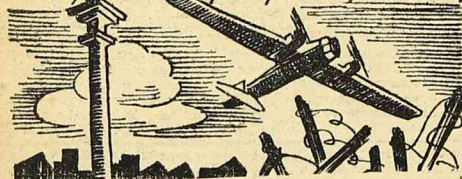
## Delegatura Zarządu »SPOŁEM«

WROCLAW, H. Dąbrowskiego 46, tel. 27-87

zatrudni od zaraz na stałe 2 inżynierów-architektów 1 technika budowlanego

Warunki pracy i płacy do omówienia Wiek do 45 lat. K-675

## Warszawa nadaje szuflr...



Elżbieta Howard — agentka Intelligence Service rozpacza, że jej przyjaciel i kolega zarzem — Leon Jodłowski — otrzymał rozkaz wyjazdu do Hiszpanii.

Wyglądała, jak człowiek, którego zęra ukryta choroba, jak człowiek, nekany nieszczęściem.

— Wróciłabym do „Zur Huette” — szepnęła. — A ja, nie — darling.

Wrszła. Odprowadził ją aż do schodów. Obejrzała się. Spojrzenia ich skrzyżowały się po raz ostatni.

Nikły uśmiech. Kiwnięcie głową. Zawrócił i zatrasnął drzwiami.

Po odejściu Elżbiety minęła może godzina, może dwie. Leon stracił poczucie czasu. Wspominał słowa Ossnowskiego — myśl błąkała się już po Szwecji.

...Sztokholm, Malmö, Göteborg, Karlskrona, Kalmar... — obec, pełne uroku nazwy. Znałe z geografii i z lekcji historii.

## POWIEŚĆ 69) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

A więc tym razem Szwecja. „Sympatyczny król, zapalony sportowiec, grający tenisa.

Pukanie. Jodłowski otwiera drzwi. Przez chwilę zdawało mu się, że to wraca Elżbieta.

Na progu ukazał się Karol Howard! Leon cofnął się bezwiednie — zaskoczony i zdziwiony tą nieoczekiwaną wizytą.

Gość postąpił kilka kroków naprzód i rozejrzał się, jak gdyby czegoś szukając.

— Gdzie jest Elżbieta? — zapytał ochrypłym głosem. Ton był impertynencki, wyzywający.

— Najlepiej niech pan sam zobaczy — Leon usnął się na bok. Czekaj. Ale Karol Howard nie raczył nawet się poruszyć.

— Elżbiety nie ma? — zapytał. W głosie brzmiało zdumienie.

— A ja myślałem... Jodłowski wsruszył ramionami. — Czego pan właściwie chce, panie Howard? — Zony pańskiej tu nie ma... Jodłowski z trudem go poznał — tak dalece się zmienił.

Ubrany — mało powiedzieć, że niedbale — po prostu niechlujnie. Spokój znikł z twarzy Karola Howarda. Oczy niespokojnie biegały i unikały ludzkiego wzroku. Wyraz ich zdradzał bezgraniczne cierpienie — albo początek choroby psychicznej.

— Oto ruina człowieka... — pomyślał z niesmakiem Leon. Może pan dalej pozwoli?

Anglik przez chwilę się wahał. — Pan mi nie przeszkadza. Chętnie posłucham opowieści o Indiach. Nie tęskni pan za Wschodem?

Howard usiadł. Oblicze złagodniało. Wyraz pogody rozjaśnił oczy.

Odetchnął głęboko. — Czy tęsknię za Wschodem? — powtórzył z wysiłkiem pytanie. Nie mam czasu nawet na tęsknotę. Indie... — Elżbieta jest ważniejsza!... Co ona za mna uczyniła?!?!

Rece mu drżały. Oczy były nieprzytomnie-sklisłe. — Chory pan jest? — dopytywał się Leon.

— Jeśli nieuleczalną miłość można nazwać chorobą... — ożywił się Anglik.

Jodłowski nie wiedział na jaki temat skierować rozmowę, by nie rozdrażnić gościa.

Milczenie się przeciągało. Howard siedział apatyczny, ciężki. Wyglądał jak ktoś, kto walczy ze snem.

— Ona pana uwielbia... Jodłowski drgnął.

— Powiedziała mi to. Chce się mnie pozbyć. Przeszkadzam wam. Zapomina, że ja — mąż... — zapalił się gość.

Gospodarz nie odezwał się ani słowem. Marzył, aby jak najprędzej pozbyć się maniaaka. — Zatuje, że wróciłem do Londynu. Przepraszam. Nie będę pana przeszkadzał. Nie podając ręki skierował się ku wyjściu. Zamyślony, daleki, chwiejny. Leon zamknął czym prędzej drzwi. (Dalszy ciąg jutro)